

KS. HENRYK BOLCZYK

DIAKONIA WSPÓLNOTY LOKALNEJ

I. W marcu 1979 r., w czasie IV Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło–Życie w Kalwarii Zebrzydowskiej Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki wygłosił wykład pt. *Charyzmat Ruchu Światło–Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*¹ Wskazał najpierw na cztery źródła inspiracji Ruchu:

- podstawowy charyzmat wyrażający się w nazwie Ruchu: Światło–Życie, określający rolę Ducha Świętego, Ducha jedności, który każdego człowieka spod tego znaku prowadzi do syntezy, do harmonii między światłem a życiem;
- nauczanie Soboru Watykańskiego II, którego „ekleziologia [...], w elementach centralnych – osoba, wspólnota Ludu Bożego, wspólnota apostołska została przetłumaczona na język pewnego ruchu, pewnego działania”, jak to określił w 1972 r. w Poroninie ówczesny metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła;
- idea chrystocentrycznej diakonii, mająca swój wzór w obrazie Chrystusa Sługi, namaszczonego i posłanego w Duchu Świętym do wypełnienia zbawczego planu Ojca;
- idea maryjna, wyrażona w tytule: Niepokalana, Matka Kościoła.

Tłumacząc nam cztery źródła inspiracji Ruchu, ks. F. Blachnicki przeplatał je cytatami z wypowiedzi kard. Wojtyły, skierowanymi do uczestników oaz podczas bezpośrednich z nimi spotkań. Wszystkie miały charakter wielkiej akceptacji rodzącego się ruchu odnowy Kościoła i pochwały intuicji pastoralnej jego Założyciela.

Ks. mgr lic. HENRYK BOLCZYK – wykładowca i animator formacyjny w Instytucie Formacji Pastoralno-Liturgicznej KUL; adres do korespondencji: ul. Różyckiego 8, 40-589 Katowice; e-mail: hbolczyk@web.de

¹ Opublikowany w: *Charyzmat „Światło–Życie” Teksty podstawowe*. [Krościenko nad Dunajcem] 1987 s. 66-77.

W *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, wydanym przez „Znak” w 1983 r., czytamy pod datą 1.11.1976 r.:

W 1975 r. metropolita krakowski zlecił duszpasterstwo parafii Brzegi Krajowemu Duszpasterstwu Służby Liturgicznej. W Brzegach podjęto dzieło odnowy parafii przez szczególną dbałość o sprawy liturgii i związania z nią całego życia parafii. Odnowie parafii służyły także rekolekcje ewangelizacyjne i ukształtowane w ich wyniku grupy formacyjno-apostolskie. Ks. Kardynał przybył, aby zapoznać się z tym procesem odnowy i spotkać się z miejscowymi parafianami, w związku z jubileuszem 25-lecia wybudowania kościoła. Najpierw przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię wiążącą idee uroczystości Wszystkich Świętych z soborowymi zasadami odnowy Kościoła. Zwrócił w niej uwagę na to, że przeżywa dziś razem z mieszkańcami Brzegów 30. rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich. Po mszy św. spotkał się z grupami formacyjnymi i apostolskimi w parafii oraz z ks. Blachnickim i współpracownikami²

Przytoczony fragment kronikarski uwiarygodnia nauczanie wizjonera, ks. F. Blachnickiego, który przyjął propozycję metropolity krakowskiego, aby w małej, góralskiej, nieformalnej parafii, bo wtedy była jedynie filią, rozpocząć realizację soborowej wizji Kościoła-wspólnoty.

Podstawową metodą realizacji tej wizji jest oaza rekolekcyjna. To w niej – według nauczania ks. F. Blachnickiego i praktyki Ruchu – dokonuje się w Duchu Świętym spotkanie wierzących poprzez wyznanie wiary i świadectwo. Wszystkie elementy oazy rekolekcyjnej służą temu, aby doprowadzić do pełnego spotkania z Chrystusem w Duchu Świętym i do spotkania we wspólnocie Kościoła, obecnego w tej żywej komórce małej wspólnoty oazowej.

Przysłuchując się wypowiedziom uczestników rekolekcji na tzw. Godzinnie świadectwa w trzynastym dniu Oazy Żywego Kościoła w 1972 r. w Tylmanowej, kard. Wojtyła wyraził dla tej metody najwyższą pochwałę:

Jest mi osobiście bliski ten styl życia. Kiedy tutaj uczestniczę – chociażby w tym spotkaniu wieczornym znajdując w nim jak gdyby odzwierciedlenie wszystkiego, co się dzieje w oazach – to widzę jak bardzo ta soborowa wizja Kościoła, jego obraz weszły do waszych oaz, do waszego doświadczenia, do waszego przeżycia. To jest czymś ogromnie bliskim dla mnie, nie tylko osobiście, ale dla mnie jako biskupa, dla którego Sobór i obraz Kościoła przez ten Sobór wyłoniony stał się szczególną, powiedziałbym, centralną treścią życia³

Mija 30 lat od czasu wydania przez ojca soborowego tej opinii dotyczącej metody Oazy Żywego Kościoła. Metoda jest nadal praktykowana i objęła już kilkaset tysięcy ludzi, w większości bardzo młodych. Nie brakuje ich w żadnej polskiej diecezji. Czy możemy dziś mówić o widocznych zmianach w świadomości naszych parafii?

² *Kalendarium życia Karola Wojtyły*. Oprac. A. Boniecki. Kraków 1983 s. 719-720.

³ Blachnicki. *Charyzmat Ruchu Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego* s. 7.

Już sporo lat temu zlikwidowano Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, a wcześniej parafia Brzegi została przekazana innym duszpasterzom.

Ks. Mieczysław Maliński w swojej pierwszej książce o nowym papieżu *Wezwano mnie z dalekiego kraju* kilkakrotnie wspomina o relacjach tych wielkich duszpasterzy, zaznaczając, że ich poglądy miały sporo przeciwników⁴. Wydaje się, że nadal, nawet wśród oazowiczów, nie dostrzega się głównego celu formacji oazowej, którym jest urzeczywistnianie Kościoła-wspólnoty.

Z jednej strony liczne badania i prace naukowe na temat zjawiska oaz i osoby Założyciela Ruchu, ks. F. Blachnickiego, wykazują wielki wpływ na przemianę świadomości wiary ich uczestników⁵, a z drugiej strony trudno wskazać wzorcowe parafie, w których model parafii jako wspólnoty wspólnot, propagowany przez charyzmat Światło-Życie, byłby już realizowany.

List apostolski Jana Pawła II *Novo millennio ineunte*, zwłaszcza jego IV rozdział, przynagla nas do wzmożonego wysiłku w kierunku „[...] ucieleśnienia i objawienia samej istoty Kościoła, którym jest komunია (koinonia). Należy w tym celu podjąć zdecydowane i planowe działanie na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych”⁶

Kolejny raz Ojciec Święty wyznacza w tym zadaniu szczególną rolę ruchom kościelnym i nowym zrzeszeniom:

Bardzo ważnym dla komunii jest obowiązek popierania różnych form zrzeszania się, zarówno tradycyjnych, jak i nowszych ruchów kościelnych, ponieważ nadają one Kościołowi żywotność, która jest darem Bożym i przejawem prawdziwej «wiosny Kościoła»⁷

⁴ M. Maliński. *Wezwano mnie z dalekiego kraju*. Poznań-Warszawa: Pallotinum 1980 s. 218: „[Kardynał dawał] poparcie pełne dla inicjatyw księdza Blachnickiego w zakresie współpracy z laikaterą – mimo sprzeciwu ze strony niektórych ludzi z jego najbliższego grona” (s. 57); „Może najbardziej klasyczny przykład stanowiło jego ustosunkowanie się właśnie do nowych form pracy prowadzonej przez księdza Blachnickiego. Byli biskupi, byli księża, którzy ocenili to zjawisko negatywnie, robiąc najróżniejsze zarzuty, począwszy od tego, że jest to kierunek mający zbyt odchylenie charyzmatyczne, aż po zarzut, że młodzież po powrocie z rekolekcji u ks. Blachnickiego staje się przemądrzała, wszystko wie lepiej i wszystko chce w parafii reformować” (s. 218).

⁵ E. Hałas. *Uczestnictwo w ruchu oazowym w perspektywie autobiograficznej*. „Nomos” 3/4: 1993 nr 2: „Chociaż pozostają permanentnie wierzącymi, religijność każdej z osób przechodzi znaczącą przemianę. Każdy przypadek subiektywnej kariery religijnej charakteryzuje przejście od formalnej, legalistycznej religijności do religijności personalnej” (s. 108); „Wszystkie subiektywne kariery religijne badanych członków Oaz przebiegają przez momenty szczytowe, w których jednostka przyjmuje wszystkie moralne konsekwencje dostarczanego systemu wierzeń. Nie mają one charakteru punktów zwrotnych, ponieważ kariery religijne badanych cechuje ciągłość” (s. 109).

⁶ Jan Paweł II. List apostolski *Novo millennio ineunte* nr 42.

⁷ Tamże nr 46.

II. Jak ks. F. Blachnicki ujmował temat diakonii na rzecz wspólnoty lokalnej? Pierwszą odpowiedź na powyższe pytanie daje samo osadzenie wykładu w całokształcie systemu formacji oazowej. Jest to podręcznik Oazy Rekolekcyjnej Diakonii Ruchu, przewidziany na zakończenie formacji podstawowej, a zarazem na początku drogi diakonijnej, służebnej. Jak gdyby chciał wyraźnie powiedzieć, że dotychczasowe, co najmniej trzyletnie, etapy wzrastania w wierze – najpierw przez Słowo Boże, następnie w mystagogii liturgii i wreszcie w rozpoznaniu charyzmatów Kościoła – pozwala teraz zapytać: po co zostałem obdarowany, co z tymi darami zrobić i gdzie je realizować? Odpowiedź jest jedna: we wspólnocie lokalnej.

Pierwszy etap polega na swoistym łamaniu się z wieloma trudnościami, zarówno w sobie, jak i na zewnątrz. Obraz wspólnoty lokalnej zyskiwany na oazach rekolekcyjnych często nie przylegał do rzeczywistej parafii zamieszkania. Ks. F. Blachnicki używał wielkich przeciwieństw: obraz Kościoła trydenckiego i obraz Kościoła Soboru Watykańskiego II. Trafnie je charakteryzował, posługując się rysunkami. Nie negując wartości czasu trydenckiego, wykazywał kryzys parafii modelu trydenckiego z jednym podmiotem – pasterzem, rozumianym jako jedyne pryncypium aktywne wobec biernej owczarni, jedyny nauczający wobec reszty słuchającej, a ostatecznie przedzielający parafię na „ja” i „oni”. Zresztą każdy z wiernych myślał o sobie w kategoriach „ja”, natomiast „oni” to są księża, to jest Kościół jako instytucja reprezentowana przez kapłana. I u kapłana, i u wiernych brak świadomości „my”: my jesteśmy Kościołem.

Z modelem tradycyjnym parafii łączy się działania czy postawy, które można by określić słowami „informacja” i „organizacja”. Model aktywistyczny duszpasterstwa bardziej męczy akcjami, niż wyzwala ducha wspólnoty i odpowiedzialności.

Model parafii-wspólnoty charakteryzują postawy, które wyrażają pojęcia „świadeństwo” i „partycypacja”, przy czym „partycypacja” oznacza uczestnictwo w życiu Bożym w Duchu Świętym.

Czy charakterystyka zaprezentowana przed 30 laty przez ks. F. Blachnickiego straciła dzisiaj na aktualności? Czy nasze parafie wychowują świadków wiary, czy raczej bardziej „obsługują” potrzeby religijne? Czy poszerza się liczba osób partycypujących w życiu parafii? Czy poza ruchami znane są jakieś parafialne szkoły wychowywania do odpowiedzialności za Kościół?

We wspomnianym wykładzie z Kalwarii Zebrzydowskiej o roli Ruchu Światło–Życie w kształtowaniu wspólnoty lokalnej ks. F. Blachnicki wymienił sześć diakonii, które na tamtym etapie rozwoju Ruchu już w jakimś stopniu istniały. Są to:

- diakonia wyzwolenia
- diakonia ewangelizacji
- diakonia deuterokatechumenatu
- diakonia liturgii
- diakonia Domowego Kościoła
- diakonia modlitwy.

Po nich wymienił osobną diakonię – diakonię wspólnoty lokalnej. Zaznaczył również, że ich kolejność nie jest przypadkowa. Dziś, z perspektywy przeszło 20 lat, trochę dziwię się, że diakonia wyzwolenia wyprzedza diakonię ewangelizacji. Równocześnie jednak, kiedy czytam o ówczesnym rozumieniu diakonii wyzwolenia, to rozumiem, dlaczego w takiej kolejności zadań widzi ks. F. Blachnicki wchodzenie Ruchu z posługą do parafii. Oto co mówił:

Trudno mówić o odnowie parafii, kiedy parafia jest zalkoholizowana, kiedy większość jej małżeństw znajduje się w rozkładzie, kiedy pod względem biologicznym wymiera, to znaczy więcej jest w niej pogrzebów niż chrztów. W Polsce jest mnóstwo parafii, zwłaszcza wielkomiejskich, które wymierają. Wynika z tego, że Kościół w nich nie jest żywym Kościołem, nie jest źródłem życia, nawet tego naturalnego, które jest podstawowym uwarunkowaniem życia nadprzyrodzonego. „Bóg jest Bogiem żywych, a nie umarłych” – mówi Pismo święte. Jeżeli nie podejmiemy tych zadań w parafii, jeżeli proboszcz nie uświadomi sobie, jak wygląda sytuacja demograficzna jego parafii, ile ma małżeństw w rozkładzie, ilu ma nałogowych alkoholików, ilu narkomanów, ilu ludzi z marginesu społecznego, jeżeli nie uświadomi tej sytuacji całej parafii, jeśli nie uświadomi jej odpowiedzialności za życie parafii oraz za jej odnowę, to parafia będzie zamierała wskutek narastania zagrożeń: alkoholizmu, zabijania dzieci nienarodzonych, nadużyć w dziedzinie życia seksualnego, rozpowszechniania się postawy materialistycznej w życiu codziennym, egoizmu w różnych formach. Nawiązując do Biblii, trzeba by powiedzieć, że najpierw musi przyjść do danej parafii Jan Chrzciciel, musi głosić nawrócenie i chrzest pokuty, w ten sposób przygotowując drogę Panu.

Jeżeli nie usunie się tych podstawowych przeszkód, to Ewangelia nie może być głoszona, a nawet jeśli będzie głoszona, to zasiew ziarna Ewangelii będzie padał na grunt skalisty czy między ciernie i nie wyda owoców. Dlatego diakonia wyzwolenia stanowi kluczowe zadanie na rzecz każdej parafii i jej odnowy. Ma ona znaleźć swój wyraz w wielkiej akcji podjętej przez cały Ruch pod nazwą Krucjata Wyzwolenia Człowieka⁸

Diakonia wyzwolenia więc to budzenie sumienia, przecieranie oczu, upominanie się o wrażliwość parafii na zło w niej dostrzegalne.

Diakonia ewangelizacji to już bardziej pozytywne działanie, owszem, nieodzowne i mieszczące się na drodze wyzwolenia, dlatego może i pierwsze. Jeśli jednak ks. F. Blachnicki obstaje przy takiej kolejności działania, to dla uniknięcia fałszywego obrazu rzeczywistości parafii.

⁸ Blachnicki. *Charyzmat Ruchu Światło–Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego* s. 9.

Ewangelizacja, przekazująca podstawowy kerygmat wiary podany przez duchownych i świeckich, ma szansę przemienić parafię statyczną w dynamiczną, misyjną.

Diakonia deuterokatechumenatu uświadamia prawdę, że każdy chrześcijanin jest uczniem Chrystusa i że na tej drodze nie ma końca. Formacja jest czymś stałym. Mój wzrost duchowy musi odbywać się w małej wspólnocie z praktyką dzielenia się Słowem Bożym, z modlitwą, z uczeniem się dialogu, otwartości... nawet na osoby trudne, z umiejętnością przebaczenia.

Diakonia Domowego Kościoła podejmuje katechumenat rodziny, gwarancję skuteczności chrztu świętego przyjętego w dzieciństwie.

Diakonia liturgii ma ukazać piękno Kościoła Oblubienicy Chrystusa, celebrującej swoje zaślubiny, przymierze miłości w prostych, przeto łatwych do zlekceważenia znakach.

Diakonia modlitwy ma być widziana – jak uczył ks. F. Blachnicki – w powiązaniu ze wszystkimi innymi diakoniami. Bez niej nie może być zrealizowane żadne zadanie. Trzeba upraszać parafiom Ducha Świętego, który jedynie „odnawia oblicze ziemi”

Po wyliczeniu sześciu diakonii i ich krótkiej charakterystyce, a zarazem odwołaniu się do ich istnienia i działania w Ruchu Światło–Życie, wymienia ks. F. Blachnicki diakonię wspólnoty lokalnej, niby syntezę wcześniejszych diakonii wypracowanych w praktyce Ruchu Światło–Życie. Widzi w Ruchu integralny program odnowy parafii, a to z trzech wymienionych wcześniej powodów:

– Ruch Światło–Życie jest ruchem eklezjalnym, bo daje w swoim programie formacyjnym doświadczenie Kościoła-wspólnoty. Ruch w swoich uczestnikach wychodzi z parafii i wraca do niej, posyłając uformowanych, dojrzałych chrześcijan.

– Jedną z metod Ruchu jest mała wspólnota, w której każdy uczestnik rozpoczyna drogę formacji, trwa w niej i zdobywa umiejętność jej prowadzenia według zasady: życie z życia.

– Podstawowym ćwiczeniem oazowicza jest realizowanie siebie poprzez służbę, „posiadanie siebie w dawaniu siebie” Ta zdolność ostatecznie przejawia się w postawie diakonii według rozpoznanego charyzmatu i stale udoskonalanych kwalifikacji.

Warunkiem przejścia programu Ruchu Światło–Życie do parafii jest pełna jego afirmacja przez proboszcza. Polega to na przeprowadzeniu rekolekcji ewangelizacyjnych, na podjęciu owocu tych rekolekcji, czyli za-

wiązaniu grup i ich prowadzeniu, następnie na rekolekcjach oazowych, potem katechumenacie i wszystkich dalszych etapach formacji.

Na zakończenie przytoczę kilka fragmentów wypowiedzi kard. Karola Wojtyły ze spotkania przedstawicieli Ruchu Światło-Życie z Komisją Apostolstwa Świeckich (5.12.1976):

Ruch oazowy pozostaje w jakimś szczególnym stosunku do całego Kościoła w Polsce, z niego wyrasta i do niego chce wracać, jemu chce służyć, pozostaje w stosunku do Kościoła rozumianego najszerzej i w stosunku do Kościoła rozumianego w sposób najbardziej konkretny, tzn. do parafii. Ruch wychodzi z tych struktur realnych, konkretnych, odwiecznych, tych wspólnot, które składają się na Kościół, a także z parafii i chce do nich wracać. I tutaj, zdaje się, jest podstawowy problem z punktu widzenia wielu dziedzin Kościoła, wielu Komisji Episkopatu, m.in. także i naszej, mianowicie: to wychodzenie i wracanie. [...] Słyszemy, że taka jest zasadnicza orientacja tego Ruchu, z drugiej strony [...] dowiadujemy się [...] że ten Kościół lokalny, któremu Ruch oazowy chce służyć (chce służyć właśnie w zakresie apostołstwa świeckich), ta parafia jest często temu Ruchowi przeciwna, przeciwna z powodu jakichś tam założeń, jakichś tam przesłanek, z powodu jakichś tam skłonności, dyspozycji czy antydyspozycji tkwiących zwłaszcza w duszpasterzach. Bardzo często nie jest przeciwny, ale nie dość efektywnie z nią współpracuje [...], nie umie tych ludzi wykorzystać.

Ruch oazowy [...] nie jest to tylko ruch dla siebie; jest to ruch wyraźnie zaadresowany do modelu polskiej parafii. [...] Życzę, aby ten ruch [...] znalazł jeszcze model współpracy z parafią, żeby zabrał się do pracy na temat [...] pragmatyki spotkania pomiędzy parafią a ruchem [...], która miałyby prowadzić do stopniowego przeobrażania tej parafii⁹

BIBLIOGRAFIA

- Błachnicki F. Charyzmat Ruchu Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego. Referat wygłoszony na IV Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w Kalwarii Zebrzydowskiej 4.03.1979 r. W: Charyzmat „Światło-Życie” Teksty podstawowe. [Krościenko nad Dunajcem] 1987 s. 66-77.
- Hałas E.: Uczestnictwo w ruchu oazowym w perspektywie autobiograficznej. „Nomos” 3/4: 1993 nr 2.
- Jan Paweł II. List apostolski *Novo millennio ineunte*.
- Kalendarium życia Karola Wojtyły. Oprac. A. Boniecki. Kraków 1983.
- Maliński M.: Wezwano mnie z dalekiego kraju. Poznań-Warszawa 1980.

⁹ Dz. cyt., s. 13-14.

DEAKONSHIP OF THE LOCAL COMMUNITY

S u m m a r y

Deaconship of the local community realizes the ideas of service to God and people that are based on the deaconship's universal vocation that is concerned with the whole Church. This form of evangelical service especially builds the local community, calling all those who perform pastoral services among God's People directly to serve.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Diakonia, służba, funkcje pastoralne, posługi w Kościele.

Key words: deaconship, service, pastoral functions, services in the Church.